

KURIER POZNANSKI

wychodzi 2 × dziennie

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70. — Redaktor odpowiedzialny: Edmund Rakowski w Poznaniu.

Nr 497

Poznań, piątek dnia 29 października 1937

Rok 32

Mussolini w 15 rocznicę faszyzmu

Wypowiedział słowa szczególnie miłe dla Niemiec i podkreślił konieczność zwalczania komunizmu

Rzym. (PAT) Wczoraj, w 15 rocznicę marszu na Rzym, Mussolini przyjął na forum Mussoliniego wielki raport partyjny, do którego stawilo się 100.000 starsziny faszystowskiej z całego kraju. Na odprawie była obecna delegacja niemieckiej partii narodowo-socjalistycznej z min. Hessem na czele oraz grupa oficerów i żołnierzy hiszpańskiej armii narodowej.

Po przyjęciu raportu, złożonego przez sekretarza partii Starace, Mussolini wygłosił przemówienie, w którym — po stwierdzeniu znaczenia rocznicy — oświadczył, że ustrój faszystowski jest wyrazem przekonania całego narodu, skutkiem czego byłoby rzeczą niebezpieczną dla kogokolwiek wdać się w zatarg wojenny z Włochami.

Witając gości niemieckich Mussolini wyraził wdzięczność kanclerzowi Hitlerowi za wysłanie do Rzymu swych najlepszych ludzi. „Obecność ich — mówił Mussolini — po niezapomnianych dniach spędzonych przeze mnie w Niemczech, świadczy stale o pogłębiającym się rozwoju solidarności obu kultur i zacieśnianiu się przyjaźni obu narodów.”

W dalszym ciągu stwierdził Mussolini, że śmieszne są krytyki, z jakimi spotkały się ostatnie włoskie zarządzenia finansowe ze strony tzw. opinii publicznej za granicą. We Włoszech faszystowski kapitał jest na usługach partii i dlatego do życia włoskiego nie można przykładać miary używanej gdzieindziej.

Następnie oświadczył Mussolini, że zamyka piętnasty i otwiera szesnasty rok ery faszystowskiej słowem „Pokój”. Słowo to było często wypowiadane i nadużywane. „Gdy jednak wypowiedziane jest przez nas — powiedział Mussolini — którzy walczyliśmy, słowo to nabiera swego właściwego głębokiego znaczenia. By jednak pokój ten był skuteczny i płodny, jest rzeczą konieczną obronić Europę przed niebezpieczeństwem komunizmu.”

Następnie wypowiedział się szef rządu włoskiego za koniecznością zrewidowania niektórych postanowień traktatów pokojowych. Jest również rzeczą niezbędną, aby naród niemiecki „miał swe należne miejsce pod słońcem”, oraz aby pozostawiono w spokoju Włochy, które stworzyły swe imperium nie naruszając posiadłości innych mocarstw.

W zakończeniu Mussolini wezwał obecnych, aby wysoko wzniesli swe znaki faszystowskie, które są nie tylko symbolem pewnej idei i doktryny, ale również symbolem całego stulecia — stulecia faszyzmu.

Radość w Niemczech

Berlin. (PAT) Niemieckie koła polityczne powitały z radością mowę Mussoliniego, wygłoszoną w obecności delegacji nar.-socjalistycznej z min. Hessem na czele, a zwłaszcza ustęp podkreślający „dwa zasadnicze warunki trwałego zapewnienia pokoju”, wyznawane również przez Trzecią Rzeszę: 1) usunięcie bolszewizmu z Europy, 2) rewizję niektórych klauzul traktatów, a co za tym idzie przywrócenie narodowi niemieckiemu „należnego mu miejsca pod słońcem Afryki”.

To otwarte oficjalne poparcie niemieckich zadań kolonialnych z najwyższej trybuny we Włoszech — podkreślają w Berlinie — dowodzi przekonującym przed całym światem, jak bardzo zacieśniła się w czasach ostatnich współpraca niemiecko - włoska.

Wysuwając swe postulaty kolonialne, Rzesza pewna jest dzisiaj pełnego zrozumienia ze strony Włoch.

Mowę Mussoliniego rozpowszechniono wieczorem przez kilka rozgłośni niemieckich.

Licha farba



Malarz: — Maluję i maluję, a wciąż stara firma przebija!

Japonia organizuje Wielką Azję

Kongres Wewnętrznej Mongolii wypowiada się przeciwko panowaniu białej rasy

Tokio. (PAT) Agencja Domei donosi: W Sui-Juanie rozpoczęły się trzydniowe obrady kongresu Wewnętrznej Mongolii. Bierze w nich udział 50 delegatów, reprezentujących 5 lig mongolskich, liczących 3 miliony członków Mongołów oraz pół miliona Chińczyków. Po uczczeniu pamięci Dżyngis - Chana minutą milczenia przystąpiono do porządku dziennego obrad.

Książę Teh, szef mongolskiego rządu wojskowego, powitał kongres, zaznając jego uczestników z programem obrad. Przedstawiciele ludności chińskiej zaproponowali zmianę obecnego ustroju Wewnętrznej Mongolii, rządzonej przez „komisję pokojową”, na ustrój autonomiczny Wewnętrznej Mongolii, co jednomyślnie zostało uchwalone przez zgromadzenie.

Ks. Teh w wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy podkreślił niebezpieczeństwo penetracji wpływów komunistycznych. Narody azjatyckie w ciągu wieków — powiedział

ks. Teh — ugięły się pod jarzmem ludzi białej rasy. Obecnie Mongolia musi pod egidą Japonii wziąć udział w odbudowie Wielkiej Azji. Japonię ks. Teh określił jako jedyną stabilizacyjną potęgę we wschodniej Azji.

Z konferencji „Młodej Azji”

Tokio. (PAT) Jak donosi agencja Domei, wczoraj po południu zebrała się w Tokio konferencja „Młodej Azji”, w której wzięło udział przeszło 20 przedstawicieli Indyi, Syjamu, Mongolii Wewnętrznej, Arabii, Chin Północnych, Mandżu-Kuo i krajów mahometańskich.

Uczestnicy konferencji uchwalili rezolucję, w której występują przeciwko wszelkiej interwencji europejskiej i amerykańskiej w konflikcie chińsko-japońskim i wzywają rząd japoński, aby dążył nadal do swego celu nie licząc się z decyzjami, jakie powzięć może konferencja w Brukseli, oraz zobowiązują Indie do przyłączenia się do kampanii na rzecz emancypacji krajów Dalekiego Wschodu.

Naokoło Szanghaju jeszcze walki

Nowa bitwa nad rzeką Su-Czeu obejmuje front 30 km

Szanghaj. (PAT) Oddziały japońskie w dalszym ciągu atakują składy w Czapeli, gdzie rozpaczliwie bronią się resztki 8. chińskiej dywizji. Rzecznik marynarki japońskiej oświadcza, że korpus ekspedycyjny „oczyszcza” zdobyty teren i walczy z pożarem, jaki ogarnął niemal całe miasto.

Chińczycy umocnili gniazda karabinów maszynowych wzdłuż brzegów Su-Czeu, nie pozwalając Japończykom na przejście na prawy brzeg rzeki, a

jednocześnie umacniają linię swych okopów pomiędzy Su-Czeu a Nang-Pu. Japończycy umacniają swe stanowiska w północnej części rzeki i przygotowują się do przeprawy.

W odległości 1,5 km od linii kolejowej Nankin—Szanghaj Chińczycy trzymają się w Hsiao-Nan-Tsiang i Kiang-Kiao na południo-wschodzie.

Japońskie okręty wojenne gwałtownie ostrzeliwały baterie chińskie nad Pu-Tung, w Hong-Keu i na nabrze-

żu Jang-Tse-Pu. Ogień artylerii japońskiej wywołał liczne pożary na brzegu Pu-Tung na wprost Nan-Tao.

Tokio. (PAT) Komunikat dowództwa wojsk japońskich w Chinach:

Na froncie Szansi wojska japońskie zajęły Szi-Men-Kou, 30 km na południo-zachód od przesmyku Niang-Tse-Kuan. W bitwie o zdobycie tego przesmyku Chińczycy stracili 10.000 zabitych. W północnej części prowincji Szansi wojska japońskie nacierają na Sin-Kou-Czen (75 km na północ od Ta-Juanu, stolicy prow. Szansi).

Front szanghajski: Wojska chińskie wycofały się całkowicie ze stanowisk na północny zachód od Szanghaju w kierunku południowym. Straty Chińczyków oceniać można na przeszło 10.000 żołnierzy oraz olbrzymie ilości broni i amunicji. Oddziały chińskie zamierzają prawdopodobnie stawić opór na 30-kilometrowym froncie Kia-Ting — stacja kolejowa Nan-Siang — rzeka Su-Czeu.

Front południowy: Japońskie okręty wojenne i lotnictwo przypuściły atak na wyspę Czin-Men w pobliżu portu Amoj (prowincja Fukien). Zniszczono obiekty wojskowe, po czym desant marynarzy japońskich wylądował na wyspie.

Szanghaj. (PAT) Agencja chińska „Central-News” donosi, że oddziały, które broniły się w Peng-Pu, wycofały się i przekroczyły rzekę Su-Czeu. General Czu-Ja-Czeu, dowodzący oddziałem Ta-Czang, zmuszony do odwrotu popełnił wczoraj samobójstwo.

Produkcja gazów w Japonii

Tokio. (PAT) Ministerstwo handlu wydało zarządzenie, mające na celu wzmoczenie produkcji kwasu azotowego. Fabryki produkujące kwas azotowy otrzymały polecenie rozwinięcia produkcji w całej pełni. Zarządzenia te pozostają w związku z konfliktem chińskim.

Z kroniki politycznej

Warszawa. (Tel. wł.) W najbliższym czasie rozpocząć się mają rokowania handlowe polsko - węgierskie, mające na celu rewizję dotychczasowych postanowień kontyngentowych. (w)

Kryzys rządowy w Belgii

Bruksela. (PAT) Król powierzył misję tworzenia gabinetu b. min. finansów w gabinecie van Zeelanda De Manowi. De Man misję przyjął i rozpoczął rozmowy z przyszłymi członkami gabinetu. De Man jest wiceprzewodniczącym belgijskiej partii robotniczej.

Przed konferencją 9-ciu

Paryż. (PAT) Agencja Havasa donosi z Brukseli, że rząd belgijski w porozumieniu z państwami - sygnatariuszami traktatu 9 mocarstw, zaprosił do udziału w konferencji brukselskiej rządy Niemiec i Sowieców.

„Honorowe” członkostwo Sowieców

Londyn. (PAT) Agencja Reutersa dowiaduje się, że Sowiety złożyły w Komitecie Nieinterwencji notę, w której zawiadamiają, iż nie życzą sobie ponosić w dalszym ciągu kosztów związanych z wykonaniem planu nieinterwencji, pragną jednak pozostać członkiem tego Komitetu.

Przebudowa Berlina

Berlin. (PAT) Przystąpiono tu do realizacji projektu przebudowy stolicy Rzeszy. Prace rozpoczną się od wybudowania wielkiej „alei Tryumfalnej”, która prowadzić będzie od Bramy Brandenburskiej do placu Adolfa Hitlera, znajdującego się na zachodzie Berlina.

Spór górali ze Skarbem Państwa o grunty podtatrzańskie

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego“)

Jakoś te nasze Tatry są nieustannie powodem sporów: to między właścicielami terenów pasterskich a Towarzystwem Tatrzańskim o prawo budowy schronisk na halach; to między góralami a organizatorami Parku Natury o włączenie do niego terenów siedmiu gmin; to znów między obrońcami idei ochrony przyrody górskiej, a twórcami kolejki linowej i bitych dróg na szczytach Tatr. Wreszcie toczy się teraz długotrwały spór między ludnością górską a Skarbem Państwa o prawo własności do leśnych terenów: Kobyle Łomy, Cyrhla, Szeroka Pasieka i Karpęciny, na który składa się sześć procesów sądowych o każdy obszar lasu oddzielnie.

W dniach 25 i 26 października toczyła się właśnie w Bukowinie Tatrzańskiej rozprawa sądowa przed Sądem Okręgowym pod kierunkiem delegowanego przez ten sąd dra sędziego Miklaszewskiego przeciwko czterdziestu góralom z Murzasichla, Brzegów i Bukowiny o ustalenie prawa własności lasu Karpęciny.

Wiadomo jest ogółowi, że w r. 1933 Fundacja Kórnicka ofiarowała tereny tatrzańskie, była własność hr. Zamoyckiego, Skarbowi Państwa; ten zaś teren te przeznaczył na podwaliny Parku Narodowego w Tatrach. W tych obszarach mieszczą się i owe sporne lasy. Miejscowi górale niedługo po dokonaniu tego aktu darowizny poculi do nich „pradawne“ prawo posiadaczy i zaczęli to dokumentować słowem i czynem. Zaczęto w nich zbierać drzewo i wypasem wykorzystywać rzekome prawo służebności. To pociągnęło za sobą liczne procesy karne. Kończyły się one przeważnie pomyślnie dla oskarżonych z powodu braku ścisłych dowodów winy, to dzięki amnestii, to z racji tu i tam nieustalonych granic spornych gruntów.

Wreszcie krakowski oddział Prokuratury Generalnej postanowił położyć kres tym niekończącym się sporom przez ustalenie prawa własności i granic tych lasów w postępowaniu cywilnym. Do tego celu wezwano zarząd fundacji „Zakłady Kórnickie“, jako rzecznicza w kwestii tych terenów, z jej rąk przelanych na własność Skarbu Państwa, oraz w sprawie istotnych granic każdego kawałka z osobna, sąsiadującego z parcelami górali. Fundacja ta bowiem zobowiązała się w razie potrzeby służyć pomocą nowonabywcy na wypadek zgłoszenia przez kogoś z sąsiadów jakichkolwiek pretensyj do nabytych obszarów.

Na cóż powołują się pozwani górale? Na zasiedzenie prawa własności i prawa służebności. W łącznym procesie tych miejscowości staje przed sądem stu kilkudziesięciu oskarżonych; ci zaś powołali kilkudziesięciu świadków. Strona powodowa przeczy ich twierdzeniom i przedkłada dowody swoich praw w postaci aktów administracyjnych byłego Namiętnictwa Galicyjskiego, aktów hipotecznych i procesowych Sądu Okręgowego w Nowym Sączu i Grodzkiego w Nowym Targu.

Proces o lasy na Cyrhli został już ukończony dnia 4 bm. z wynikiem dla Skarbu Państwa pomyślnym. Procesy o inne tereny są w toku. Równocześnie Prokuratura wytoczyła większości pozwanych procesy przed Sądem Grodzkim w Zakopanem o odszkodowanie za bezprawnie wzięte drzewo. Kwoty zaskarżone wynoszą od kilku do tysiąca złotych, a nawet więcej. I tu również Fundacja Kórnicka staje swym świadectwem do pomocy. Lecz niejedna z tych spraw, podrzędnych w stosunku do samej istoty sporu o ustalenie prawa własności, uległa zawieszeniu aż do czasu rozstrzygnięcia tamtej w całości, to znaczy we wszystkich sześciu procesach.

Spór ten śledzą i z zainteresowaniem oczekują jego wyniku nie tylko okoliczni Podhalanie. Leży on na sercu wszystkim miłośnikom Tatr i zwolennikom Tatrzańskiego Parku Narodowego. Los lasów, rozciągających się u stóp naszych gór wysokich, żywo interesuje tych wszystkich, którzy oceniają bezcenny dar wielkiego patrioty polskiego i miłośnika przyrody, jakim był śp. Władysław hr. Zamoycki. Nikt w Polsce nie miał możliwości ofiarować swemu narodowi tak niezwykłego prezentu, a z tych magnatów, którzy rozporządzali podobnymi środkami, żaden nie miał tak szczodrej dla swych rodaków.

ków ręki i gestu tak szerokiego. Wszak te obszary, ofiarowane Skarbowi Państwa drogą pośrednią przez wiekopomną Fundację Kórnicką, to stworzone przez niego podwaliny przyszłego Parku Natury, którym wszystkie pokolenia cieszyć się będą i czerpać zeń nieocenione wartości, jakie dzisiejszym zmęczonym cywilizacją zmotoryzowaną społeczeństwem daje skrawek przyrody, zachowanej w swym pierwotnym nieskażonym stanie. Dlatego też oskar-

żeni mieszkańcy Podtatrza, dewastujący i eksploatujący te tereny, są w oczach rozumnie na te rzeczy patrzących ludzi niszczycielami dobra publicznego, nie zaś tylko swarzącymi się o międzę graniczną sąsiadami.

Niestety nie wszyscy na terenie Podhala uznają taki punkt widzenia. Wrodzone zamięłowanie górali do pieniatwa, a zwłaszcza do sporów gruntowych, wykorzystują ci, którym zależy na wprowadzeniu między sfery kulturalne — broniące w tym wypadku wyższych wartości społecznych, a warstwy ludowe — upatrujące wszędzie swej klasowej krzywdy — jak najwięcej fermentu.

Gdzie dwóch się klóci, tam korzysta trzeci.

J. ROGUSKA-CYBULSKA.

Spotkanie jakich mało

Z procesu trzech narodowców w Piotrkowie — Działacz narodowy w jednej celi więziennej z b. starostą, który wysyłał narodowców do Berezy

Piotrków Tryb. (Tel. wł.) Wielkie zainteresowanie wzbudziła rozprawa we wtorek w Piotrkowie w Sądzie Okręgowym. Sprawa karna przeciwko trzem młodym narodowcom z powiatu radomszczańskiego pp. Józefatowi Stysińskiemu, Tadeuszowi Janczykowi i Wiktorowi Misiakowi, oskarżonym o pochwalenie przestępstwa z art. 154 k. k. w związku z art. 167 par. 2, tj. o związek zbrojny, o rozpowszechnianie fałszywych wiadomości — art. 170 k. k., o znieważenie władzy — art. 127 k. k., o uwłaczanie czci Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (czyn zagrożony karą więzienia do lat 5), wreszcie o usiłowanie przemocą usunięcia Sejmu, Senatu, Zgromadzenia Narodowego, Rządu i chęci zagarnięcia władzy, a więc o zbrodnie stanu zagrożone w art. 95 k. k. więzieniem do lat 10-ciu.

Przekładając akt oskarżenia z suchych formulek prawnych na język potoczny, chodziło o to, iż dnia 25 kwietnia 1937 roku na wiecu we wsi Łekińko, oraz dnia 3 maja rb. we wsi Kleszczów pow. radomszczańskiego oskarżony Stysiński wygłosił na zebraniach Stronnictwa Narodowego przemówienie, w których mówił o czasach rewolucji narodowej rozpoczętej przy straganach, o dążeniu do władzy itp.

Pozostali zaś dwaj oskarżeni mieli na tych wiecach wznosić okrzyki „Niech żyje więzień Doboszyński“, albo też „kolega“ i „bohater Doboszyński“.

Główny oskarżony Józefat Stysiński został sprowadzony na rozprawę pod eskortą policyjną z więzienia piotrkowskiego. Dwaj dalsi współoskarżeni odpowiadają z wolnej stopy.

Z pomocą oskarżonym narodowcom pośpieszyło sześciu obrońców z Warszawy, Częstochowy, Radomska i Piotrkowa.

Ponieważ nie zjawił się jeden z ważnych świadków odwoadowych oraz wobec zgłoszenia przez obrońców 35 świadków na okoliczność istotnego przebiegu krytycznych wieców, a

zwłaszcza treści przemówień, Sąd postanowił sprawę odroczyć, aż do połowy grudnia i wobec faktu zamieszkania przez większość świadków w okolicach Radomska przenieść rozprawę sądową do Radomska na sesję wyjazdową piotrkowskiego Sądu Okręgowego.

Z kolei obrońcy solidarnie prosili Sąd o zmianę środka zapobiegawczego w stosunku do oskarżonego Stysińskiego, który już prawie pół roku przebywa w areszcie tymczasowym i musiałby wobec odroczenia rozprawy przebywać jeszcze kilka miesięcy w więzieniu, co zdaniem obrońców jest zbędne.

Sąd jednak po wysłuchaniu protestu prokuratora odmówił zmiany środka zapobiegawczego.

Warto zaznaczyć wielce charakterystyczną okoliczność, iż oskarżony działacz narodowy Stysiński przebywa w jednej celi więziennej z byłym starostą w Rawie Mazowieckiej, doktorem praw Eugeniuszem Faustynem Rogawskim, kilka dni temu po głośnej ucieczce starosty Twardowskiego za granicę osadzonym w więzieniu, mimo iż niedawno dopiero był skazany przez sąd piotrkowski na trzy lata więzienia za defraudację. Tak więc w celi więziennej spotkał się młody działacz narodowy z niedawnym starostą, który opinii publicznej znany był z wniosku o wysłanie doktora Gutkiewicza do Berezy i współudziału w pacyfikacji pamiętnych zajęć pod Odrzywolem w Opoczyńskim.

Zresztą w więzieniu piotrkowskim gości nie tylko były starosta, ale także i były naczelnik II-go Urzędu Pocztowego Pawłowski, dwaj komornicy piotrkowscy, były komisarz akcyzy Święcicki i ponoć były starosta Michał.

Wobec wielokrotnej odmowy zmiany środka zapobiegawczego przez Sąd piotrkowski w stosunku do oskarżonego Stysińskiego obrońcy jego wniosli do Sądu Apelacyjnego w Warszawie zażalenie.

Z CHWILI

Dzieją się rzeczy osobliwe. Pismem, które w „sanacji“ najgłośniej bodaj reklamuje swe oblicze „nacionalistyczne“, jest obecnie warszawski „Kurier Poranny“, redagowany przez przywódców tzw. Związku (Młodych) Narodowców.

Zdawałoby się, że w „nowej“ sytuacji „Kurier Poranny“ odetnie się nieco od swej niesławnej przeszłości, kiedy to występował jako „herold“ najczystszej wody masonskiego radykalizmu i liberalizmu, a równocześnie dostarczał wszelkiego rodzaju „sensacyjek“, bardzo często pośledniej wartości i poziomu.

Przez pół wieku z górą „Kurier Poranny“ był ulubionym organem radykalizującej burżuazji żydowskiej. Skąd rekrutowały się szeregi jego czytelników i inserentów łatwo się przekonać z ukazujących się wówczas na jego łamach „starozakonnych“ nekrologów i ogłoszeń.

Wystarczyło zresztą zaobserwować w tramwaju czy cukierni osoby, czytające „Kurier Poranny“. Napewno w wielkiej ilości wypadków o miłą poznać można było pochodzenie mocno nie-aryjskie...

*

Pod względem politycznym „Kurier Poranny“ bardzo często zmieniał zresztą „farbę“. Podczas wojny na samym początku ostro występował przeciwko Piłsudskiemu, za co był przez koła legionowe gwałtownie atakowany.

Rychło jednak zbliżył się do tych czynników, które później utworzyły obóz „sanacyjny“. Zawsze wszakże znaczny kontyngent swych odbiorców posiadał wśród Żydów oraz wszelkiego rodzaju pół- i ćwierć-Żydów.

*

Zdawałoby się, powtarzamy, że nowe „nacionalistyczne“ kierownictwo „Kuriera Porannego“ odetnie się od tej przeszłości, a w każdym razie zachowa o niej wstydlive milczenie. Nic podobnego! Obecny „Kurier Poranny“ z całą „dumą“ nawiązuje do swej masonizującej i prosemickiej „tradycji“.

Nawet w poznańskich tramwajach widzieliśmy świeżo plakaty reklamowe z wielkim napisem: „60 lat walczy o postęp „Kurier Poranny““. „Jakiż to „postęp“ właściwie? Czy ten spod znaku fartuszka i kielni? Bo właśnie tak pojęty „postęp“ głosił „Kurier Poranny“ od początku swego istnienia.

A równocześnie pismo to urządza konkursową audycję radiową, w której — jak dowiadujemy się z wielkich ogłoszeń, zamieszczonych na czele ostatniego numeru „Kur. Por.“, — biorą udział „znakomici przedstawiciele świata literackiego“ z p. Boyem - Żeleńskim na czele! Tym samym Boyem, który „wślawił“ się jako zacięty wróg etyki katolickiej, propagator „regulacji urodzin“, „świadomego macierzyństwa“ itp. hasel, potępianych dziś już nawet przez koła radykalno - lewicowe we Francji, a u nas popieranych zato całą siłą przez różnych komunizujących żydków.

*

Dziwny doprawdy jest ów „nacionalizm“ najbardziej nawet jakoby „nacionalistycznych“ odłamów „sanacji“.

Za obrazę króla

Warszawa. (Tel. wł.) Sąd Okręgowy w Łodzi skazał Józefa Smykałę, rzeźnika w Śniatynie, na 3 miesiące aresztu za obraźliwe wypowiedzenie się o królu rumuńskim podczas jego przejazdu przez Śniatynę do Polski. (w)

Nowelizacja prawa akademickiego

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo WR i OP wydało dwa rozporządzenia o nowelizacji ustawy akademickiej. Jedno ustanawia kolegia sądowe z trzech zamiast jednego sędziego, a drugie zmienia postanowienia ordynacji wyborczej i znosi specjalne przywileje dla mniejszości w stowarzyszeniach. (w)

Żądania pracowników państwowych

Warszawa. (Tel. wł.) Otrzymała się konferencja organizacyj pracowników państwowych pod przewodnictwem p. Józefkiewicza, prezesa komisji porozumiewawczej pracowników państwowych. Omawiano na niej poprawę sytuacji materialnej pracowników państwowych i postanowiono wystąpić z żądaniem rewizji polityki personalnej,

zniesienia specjalnego podatku dla osób zarabiających poniżej 500 złotych miesięcznie, a ponad to dodatku drożyznianego na zimę dla pracowników państwowych. (w)

Nowe radiostacje

Warszawa. (Tel. wł.) Na wiosnę mają być zbudowane dwie nowe radiostacje, jedna w Baranowiczach, druga w Łucku. (w)

Zajścia antyżydowskie

Warszawa. (Tel. wł.) W Miawie przed dwoma dniami wyniknęły zajścia antyżydowskie. Wczoraj znalezione przed domem jednego z Żydów bombę, która nie wybuchła. (w)

Kredyty eksportowe

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerium Przemysłu i Handlu uruchamia 10 milionów złotych na gwarancje państwa na kredyty dla firm eksportowych. (w)

Z życia Polaków na Litwie

Warszawa. (Tel. wł.) Proces o zajścia antypolskie w Kownie zakończył się umorzeniem sprawy przeciwko 50 oskarżonym. Wobec tego organizacje polskie wystąpiły do skarbu litewskiego z żądaniem odszkodowania w wysokości 5000 litów. (w)

Z 1-godzinnym wypowiedzeniem

Mor. Ostrawa. (PAT) Na skutek polecenia urzędów czechosłowackich, dyrekcja Zakładów Chemicznych w Nowym Boguminie wydalila z pracy z 1-godzinnym wypowiedzeniem 2 obywateli polskich, Stanisława Ortyla i Jana Szymurę. Ortyl przebywa na terenie dzisiejszej Czechosłowacji od r. 1913, Szymura od r. 1918 i w Zakładach Chemicznych w N. Boguminie pracował bez przerwy 18 lat. Obaj posiadali zezwolenie na zarobkowanie w Czechosłowacji i nigdy nie byli karani.

Emancypacja handlowa w Jugosławii

Białogród. (PAT) Na wszystkich ulicach stolicy Jugosławii rozlepiono wielkie afisze, nawołujące ludność miasta do bojkotowania sklepów, których centrale znajdują się poza granicami kraju.

nia swej małżonki. Postanowiliśmy obie, nie pytając o męzowską zgodę.
(Ciąg dalszy nastąpi).

Frekwencja w kinach

Warszawa. (Tel. wł.) Na skutek spadku frekwencji w kinach przedsiębiorcy kinowi na prowincji przystąpili do niższej cen. W Warszawie obniżka cen biletów do kina nie jest brana pod uwagę. (w)

Katastrofa lotnicza

Bukareszt. (PAT) W pobliżu miejscowości Floresti nastąpiła katastrofa rumuńskiego samolotu pasażerskiego, należącego do towarzystwa „Arpa”. Dwoch pilotów poniosło śmierć na miejscu. Na pokładzie samolotu nie było pasażerów.

RECENZJE KINOWE

Kina „Apollo” i „Metropolis” wyświetlają film polski pt. „Skłamałam”, który oglądaliśmy na specjalnym pokazie dla prasy. Film ma w sobie coś z melodramatycznej sensacyjnej powieści, wychodzącej w zeszytach (które kupuje się w kiosku z gazetami) lub w odcinku taniego popularnego dziennika. Bohaterką filmu jest młoda, przystojna dziewczyna, uwiedziona przez „czarny charakter”. Bohaterka znajduje prawdziwą miłość i szczęście, lecz szantażowana w ohydny sposób przez „czarny charakter”, strzela doń. Efektownie przedstawiony proces o usiłowane zabójstwo kończy się dla niej dobrze. „Czarny charakter” bowiem, w którym odczytywało się sumienie, mówi sądowi o krzywdzie, którą wyrządził bohaterce, oskarża siebie i prosi o uniewinnienie bohaterki...

Aktorzy i reżyser zrobili dużo, by sensację podciągnąć na wyżyny dramatu psychologicznego. W pewnej mierze im się to udało. Jadwiga Smosarska w roli bohaterki i Eugeniusz Bodo w roli „czarnego charakteru” starali się swą grą nadać akcent szczeroci. Reżyser Buczkowski zresztą wygrał efekty sensacji, naogół jaskrawego melodramatu.

(Sza)

Kino „Corso” wyświetla dwa filmy amerykańskie pt. „Brygada śmiałych” i „Serca ze stali”. Pierwszy jest to dramat lotniczy, opiewający bohaterstwo młodych lotników amerykańskich. Na podkreślenie zasługują ładne zdjęcia lotnicze. W rolach głównych: odznaczający się bardzo wyrazistą mimiką James Cagney, Pat O'Brien i Margaret Lindsay. Drugi film jest również dramatem. Jego akcja rozgrywa się w amerykańskim zakładzie penitencjarnym. Wśród aktorów wyróżnia się ten sam James Cagney, Magde Evans i Artur Byron.

(Sza)

Kino „Tęcza - Łazarz” wyświetla film polski pt. „Wierna rzeka”. Powieść Zermorowa już po raz drugi doczekała się realizacji filmowej. Dramatyczny następca powieści został oddany wiernie. Reżyseria Buczkowskiego — bardzo staranna. W obsadzie aktorskiej należy wyróżnić: Cybulskiego, Baśkę Orwid, Brodniewicz i Orwid, świetnego w charakterystyce roli kucharza. Część akcji filmu rozgrywa się na tle ślicznie sfotografowanych krajobrazów równinnych.

(Sza)

Palma bazą powstańczych sił morskich

Przewidywana jest ofensywa morsko - powietrzna na wybrzeża Hiszpanii walenckiej

Paryż. (PAT) Agencja Havasa donosi: Począwszy od wczoraj Palma na Majorce staje się główną bazą morską rządu powstańczego.

Eskaflra floty powstańczej, dowodzona przez admirała Francesca Moreno Fernandez, przedsięwzięła blokadę rządowych wybrzeży od granicy francuskiej aż po Almerię. Admirał Fernandez przybył po południu na krążownik „Canarias” do Pollensy, gdzie wylądował i udał się natychmiast do Palmy celem objęcia naczelnego dowództwa nad siłami morskimi, lądowymi i powietrznymi, dowodzonych dotychczas przez kontradm. Bastarrache, gen. Enrique Canovas i płka Ramona Franco, brata szefa rządu.

Powstańcze okręty wojenne, które są już zbyt ciężkie na wodach północnych z powodu likwidacji tamtejszego frontu, są w drodze do nowej bazy. Do dyspozycji adm. Fernandez stoi 35 jednostek morskich, z czego 4 krążowniki: „Canarias”, „Almirante Cervera”, „Baleares” i „Navarra” oraz dwie kanonierki „Dato” i „Canalejas”. Jednym z naczelnych zadań tej floty będzie przeszkadzanie w dowożeniu żywności dla wojsk rządowych w Walencji.

Prócz floty stoją do dyspozycji adm. Fernandez liczne eskadry wodnosamolotów oraz samolotów myśliwskich i bombardujących. Dalej podlega mu silny garnizon, złożony — jak zapewniają w powstańczych kołach wojskowych — wyłącznie z hiszpańskich oddziałów piechoty lądowej i morskiej, artylerii, wojsk technicznych i milicjantów. Eskadry samolotów mają już za sobą skuteczne loty rozpoznawcze, przeprowadzone na wybrzeżu od Barcelony aż do Cerbere. Wojska lądowe są również doskonale wyćwiczone i przygotowane do odparcia nowej próby — co zresztą jest rzeczą mało prawdopodobną — desantu wojsk rządowych, czy też do innego zadania.

Ofensywa, przeprowadzona z Majorki na półwysep pirenejski, może mieć wobec tego stanu rzeczy — zdaniem powstańczych kół wojskowych — charakter decydujący.

Na froncie madryckim

Madryt. (PAT) Havas donosi, że krótki, ale gwałtowny atak powstańców na odcinku Mostu Francuskiego, w zachodniej stronie stolicy, został powstrzymany przez kontrakcję wojsk rządowych.

Na południe od Madrytu, na odcinku Usera, po licznych wypadach patrolowych w stronę Zofio oddziały rządowe dotarły do pierwszych domostw obsadzonych przez powstańców. Po

półgodzinnym pojedynku powstańcy musieli opuścić kilka domów, prawie zupełnie zdemolowanych przez pociski artyleryjskie. Pierwsze linie przeciwnika zostały zniszczone granatami i wojska rządowe zajęły wskutek tego nowe pozycje.

Powódź na froncie aragońskim

Paryż. (PAT) Wysłannik Havasa na froncie aragońskim donosi, że padające bez przerwy od tygodnia deszcze na całym froncie wywołały powódź, która wpłynęła na niemal zupełne zahamowanie działań wojskowych. Rzeka Galego wezbrała do poziomu nie notowanego od 20 lat. Również poziom rzeki Aragon osiągnął stan nieznany dotychczas. Ebros i rzeka Arba także wystąpiły z brzegów. Szkody wywołane powodzią są ogromne. W niektórych okolicach, jak np. w górnej Aragonii, oddziały rządowe musiały porzucić swe pozycje, pozostawiając na miejscu znaczne zapasy nagromadzonego sprzętu wojennego.

Odznaczenie poległych w Hiszpanii Włochów

Rzym. (PAT) Ogłoszono tu nazwiska ochotników włoskich, którzy padli w Hiszpanii i którzy otrzymają dziś pośmiertne odznaczenia podczas uroczystości, która się odbędzie w obecności Musoliniego przed grobem Nieznanego Żołnierza. Wśród odznaczonych są trzej pułkownicy, kapelan wojskowy, major i wielu niższych oficerów.

SPORT

Automobilizm

Słynny kierowca Eyston, największy rywal rekordzisty świata, mra Cimpbella, po bezskutecznej pierwszej próbie bicia rekordu światowego na 1 kilometr ze startem lotnym podał wczoraj drugą próbę nad brzegami jeziora Bonnevill w stanie Utah, w Stanach Zjednoczonych. Próba tylko w części powiodła się. Eyston bowiem uzyskał w jednym kierunku szybkość 498,90 km na godz., przy czym uszkodzony został motor, wobec czego jazda w kierunku powrotnym, która konieczna jest dla weryfikacji ewentualnego nowego rekordu, nie mogła się odbyć. Dotychczasowy rekord światowy wynosi 486,60 km/godz. i należy do mra Campbella. (tel. wł.)

Tenis stołowy

W Łodzi odbędzie się w niedzielę doroczne walne zebranie Polskiego Związku Tenisa Stołowego. Istniała koncepcja aby zjazd przenieść z Łodzi do Warszawy. Sprawa ta znalazła się na ostatnim posiedzeniu Związku Polskich Związków Sportowych, który wydał zalecenie, by siedzibę P. Z. T. S-u narazie nie zmieniać i pozostawić ją w Łodzi. Prezesem P. Z. T. S. jest od kilku lat p. Wardeszkiewicz z Łodzi.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś „Dowód osobisty”. Jutro re-kordowa komedia Vaszary'ego „Małżeństwo” w koncertowym wykonaniu całego zespołu. Najbliższą premierą będzie naj-weselsza komedia Al. hr. Fredry „Damy i huzary”, w nowej całkowicie wystawie Jana Kosińskiego. Mundury według wzorów Gembarzewskiego. Opiekę artystyczną nad całością objął reżyser Wł. Czen-gery.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 28 października 1937

	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,25	89,43	89,07
Berlin	—	212,97	212,11
Gdańsk	—	100,20	99,80
Amsterdam	292,40	293,12	291,68
Kopenhaga	—	117,29	116,71
Londyn	26,21	26,28	26,14
Nowy Jork czek	5,28%	5,30	5,27½
Nowy Jork kabel	5,29	5,30%	5,27%
Oslo	—	132,03	131,37
Paryż	17,85	18,05	17,56
Praga	18,51	18,56	18,46
Sztokholm	135,15	135,48	134,82
Zurych	122,00	122,30	121,70
Wiedeń	—	99,20	98,80
Mediolan	27,85	27,95	27,75
Helsinki	—	11,61	11,55
Montreal	—	5,29%	5,27½
Tel. Tivv	—	26,28	26,14

Tendencja niejednolita.

Waluty:

	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	89,43	89,00
Dolary amerykańskie	5,29	5,26½
Dolary kanadyjskie	5,29	5,26½
Floreny holenderskie	293,12	291,40
Franki francuskie	18,05	17,55
Franki szwajcarskie	122,30	121,50
Funtki angielskie	26,28	26,12
Guldeny niderlandzkie	100,20	99,80
Korony czeskie	17,50	16,50
Korony duńskie	117,29	116,45
Korony norweskie	132,03	131,05
Korony szwedzkie	135,48	134,50
Liry włoskie	21,60	21,00
Marki fińskie	11,61	11,20
Marki niemieckie	121,00	115,00
Marki niem. srebrne	127,00	121,00
Szylingi austriackie	98,00	97,00
Tel. Aviv	26,20	25,90

Obligacje i papiery wartościowe:

Pożyczka wewnętrzna	55,00—55,25
Pożyczka inwestycyjna I em.	68,50
serie nie notowane.	
Pożyczka inwestycyjna II em.	69,50
serie	83,50
Pożyczka konwersyjna	62,00
Pożyczka drem. dol.	38,75—38,90—38,75
Pożyczka konsolidacyjna	58,50
Ziemskie seria 5	54,25—54,00
Pożyczka kolejowa	60,00

Tendencja dla pożyczek nieco mocniejsza, dla listów nieco słabsza.

Akcje:

Bank Polski	106,00
Cukier	33,75—33,50
Wegiel	23,25—23,00
Lilpop	50,40
Ostrowiec	25,00
Starachowice	30,50
Haberbusch	41,00

Tendencja niejednolita.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

Nagłótkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłótkowych.

1. DOMY - PARCELE

Poszukuję energicznego, uczciwego administratora kamienicy. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 40 388

Kamienica dwupiętrowa, 4 składy, miasto powiatowe do sprzedania, gotówką potrzeba 20 000.—. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 39 739

Kamienice dochodowa kupie, wpłace 45 000 złotych. Szczegółowe oferty Kurier Poznański zdg 40 572

4. OSOBISTE

Lampki na groby, znicze i świece poleca majtaniej Drogeria Sanitas, Fe-likss Hybsz, 3 Maja 6. Pg 33 823-43,4

7. SPRZEDAŻE

Maszyna Singera (długie czolenko). Skar-bowa 15 — 9. zdg 40 677

Chryzantemy konwalie, lilie, tulipany
Sauera
Ratajczaka 33. zdr 40 883; fon 71-61.

Skład

owoców, cukierków, śródmieściu przy ruchliwej ulicy korzystnie sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 40 545

Cukiernie

pierwszorzędne położenie, centrum 7 000.— sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 40 370

Egzystencja

skład papieru, galanterii, tytoniu Poznań, powód za mał. pójście. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurier Poznański zdg 40 425

Reklamówkę

póteciarówkę marki „Ford”, opony jak nowe, okazjynie tania sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 24 816

Warsztat

obuwniczy dobry punkt z powodu wyjazdu zaraz sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 40 322

Skład

masła, delikatesowy, centrum — główna ulica sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 40 544

12. DO WYNAJĘCIA

Remontowane

7-pokojowe, naprzeciw centrum Parku Wilsona, wodne ogrzewanie. Portier na miejscu lub telefon. Oferty Kurier Poznański zdg 40 764

23. RZYMATE

Ślubne

zaproszenia tania. Ekspresdruk. Grudnia 5. zdg 24 163

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Panienska

uczciwa, pracowita przyjmie jakakolwiek posadę najchętniej do dzieci. Oferty Kurier Poznański zdg 40 542

Sierota

emigrantka do dziecka lepszy dom szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 40 620

Dziewczyna

uczciwa czysta do wszystkiego szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 40 736

Dziewczyna

skromna, uczciwa poszukuje posady, posady do samodzielnego prowadzenia skromnego domu. Oferty Kurier Poznański zdg 40 372

Panienska

z dobrym gotowaniem przyjmie posadę najchętniej u samotnej osoby. Oferty Kurier Poznański p. 1320

Uczciwa

dziewczyna poszukuje posady z gotowaniem — miejscowości obojetna. Oferty Kurier Poznański zdg 40 462

Kucharka

restauracyjna szuka posady najchętniej na wyjazd, okolica obojetna. Oferty Kurier Poznański zdg 40 324

b) Inni

Inteligentna

biuralistka, korespondentka (matura gimn.) zna pisanie na maszynie, kase, poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 40 436

Magazynier

inkasent, gwarancja 2 000 poszukuje posady od 1 lub 15 listopada. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 40 369

Samodzielny

pomochnik lakierniczy, posiadający kartę rzemieślniczą, wszechstronny fachowiec zniemi posadę także na kierowniczą. Oferty Michalak Michal. Mogilno. Wą-wrzyniaka 7. Ng 51 992

Doświadczony

mleczarz specjalista w wyrobie serów szuka posady kierowniczą. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 40 329

Chciałbym

znaleźć dom, ciepłą strawę za każdą pracę. Mam maturę gimn., praktykę nauczycielską, znajomość języków, (trochę rzeźbiarstwa, prawnik), uczciwe serce i głód pracy rzetelnej. Łaskawe zgłoszenia Kurier Poznański zdg 39 864

Kierownik

cegielni, długoletnia praktyka w większych ceglarniach, żonaty, małą rodziną poszukuje posady. Agencja Kuriera Poznańskiego, Gniezno 1324. ng 50 750

Murarz

chętny do pracy pragnie dołączyć się swym zawodem jakimkolwiek przedsiębiorstwu budowlanym. — Oferty Kurier Poznański zdg 40 606

Krawcowa

zamilowaniem do kupiectwa poszukuje posady interesie, zna język niemiecki. Oferty Kurier Poznański zdg 39 644

Fotograf

laborant - retuszer. — pierwszorzędna siła szuka posady. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 39 551

Biurowa

telefonistka 2½ letnia praktyka szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 40 412

Syn

uczniwych rodziców pragnie się wyuczyć techniki dentystycznej, kauceja. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 40 477

Dyplomowana

pielęgniarka, masażystka szuka posady. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 40 586

Księgowa

biegła z maszyną, stenografia szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 40 339

31. ROZRYWKA

Radioaparaty

najkorzystniejsze raty lampy

Radiomechanika

Marcina 25. dr 24 597

„Kapelusz”

Fabrycznie przepasowany kapelusz zastąpi często nowy. Tęsknią kapelusz na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy 27-20 Grudnia 2 podwórze zdg 35 022-3

Przedpłata

na miesiąc listopad 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr 200-149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami towarzyszącymi 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniami miejsca 30% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stroża, do wydania głównego (wieczornego), „drobne” do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 10,45, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tym 5 nagłówek), słowo nagłówek (tłusto) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.